

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **J.Z.**

skazanego z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2025 r. w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z 5 kwietnia 2024 r. sygn. akt VI Ka 4/24 utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Mikołowie z 17 października 2023 r. sygn. akt II K 213/23,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu - adw. M.B., Kancelaria Adwokacka w M., kwotę 885,60 zł (osiemset osiemdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.**

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 5 kwietnia 2024 r. sygn. akt VI Ka 4/24 utrzymał w mocy zaskarżony przez obrońcę wyrok Sądu Rejonowego w Mikołowie z 17 października 2023 r. sygn. akt II K 213/23, którym to oskarżony J. Z.

został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 57b k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku). Ponadto sąd I instancji orzekł na podstawie art. 41 § 1a pkt 2 k.k. i art. 43 k.k. wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zajmowania wszelkich stanowisk, wykonywania wszelkich zawodów oraz działalności, związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem i opieką nad małoletnimi dożywotnio (pkt 2 wyroku), a także na podstawie art. 41a § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec niego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną N. G. w jakikolwiek sposób oraz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 50 (pięćdziesiąt) metrów na okres 10 (dziesięciu) lat (pkt 3 wyroku). Sąd ten również zobowiązał J. Z., na podstawie art. 46 § 2 k.k., do zapłaty na rzecz małoletniej pokrzywdzonej N. G. nawiązki w kwocie 5 000 (pięciu tysięcy) złotych, płatne do rąk matki małoletniej – M. G. (pkt 4 wyroku).

Kasację od wyroku sądu II instancji wywiódł obrońca skazanego, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu następujące naruszenia:

1. art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 78 § 1 k.p.k. w zw. z art. 338b k.p.k. w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji i art. 6 ust. 3 lit. c) Europejskiej konwencji praw człowieka i podstawowych wolności poprzez naruszenie prawa oskarżonego do obrony, polegające na braku rozpoznania wniosku oskarżonego o ustanowienie dla niego obrońcy z urzędu przed terminem rozprawy wyznaczonej na dzień 28 lipca 2023 r., a w konsekwencji przeprowadzenie rozprawy, w tym dowodu z przesłuchania oskarżonego oraz dowodu z zeznań świadków na rozprawie bez udziału obrońcy z urzędu, w sytuacji, gdy oskarżony skutecznie złożył wniosek o ustanowienie obrońcy z urzędu w dniu 18 lipca 2023 r., zaś termin rozprawy wyznaczony był dopiero dziesięć dni później tj. 28 lipca 2023 r., co w przypadku niezwłocznego i skutecznego rozpoznania (uwzględnienia) wniosku przez Sąd nie spowodowałoby konieczności odroczenia rozprawy, a zagwarantowałoby należyłą realizację fundamentalnego prawa do obrony;

2. rażące naruszenie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. poprzez brak uwzględnienia wniosku obrońcy zgłoszonego na rozprawie w dniu 6 października 2023 r. o ponowne przesłuchanie świadków M. G. i I. F. oraz B. S. przy udziale obrońcy i niezasadne uznanie, że wniosek ten zmierza do przedłużenia postępowania, który to dowód został przeprowadzony na rozprawie 28 lipca 2023 r., bez udziału obrońcy;
3. naruszenie art. 457 § 3 k.p.k., poprzez odniesienie się do zarzutów apelacji w sposób wprowadzający w błąd, jednak niepełny - rażąco jednostronny, prowadzący do stwierdzenia, że sąd I instancji zrealizował zasadę swobodnej oceny dowodów, a obrońca jedynie polemizuje z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Mikołowie oraz o przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy prokurator wniósł o oddalenie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia jako oczywiście bezzasadnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji obrońcy zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało rozpoznaniem tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k.

Przed rozpoczęciem rozważań dotyczących poszczególnych zarzutów należy zaznaczyć i podkreślić, iż kasacja jest właśnie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych [*postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z 24 listopada 2021 r. sygn. akt II KK 422/21*]. Postępowanie kasacyjne nie jest także z pewnością postępowaniem, które ma ponawiać kontrolę odwoławczą. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy bada czy sąd odwoławczy (w realiach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy w Katowicach), w sposób rażąco naruszył wskazane przez autora kasacji przepisy.

Oczywista bezzasadność kasacji zachodzi, kiedy już z pobieżnej analizy podniesionych przez skarżącego zarzutów w jasny sposób wynika, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia (*postanowienie SN z 1 lipca 2021 r. sygn. akt II KK 184/21*).

Analizując podniesione w kasacji zarzuty i wspierającą je argumentację w kontekście przebiegu postępowania karnego w niniejszej sprawie oraz treści uzasadnienia wyroku nie sposób uznać, iż sąd II instancji, dokonując kontroli zaskarżonego apelacją obrońcy orzeczenia, dopuścił się wskazanych przez skarżącego naruszeń. Autorka kasacji, choć powierzchownie formułuje zarzuty w stosunku do orzeczenia sądu II instancji, w istocie powiela te uprzednio podniesione w zwyczajnym środku odwoławczym (pkt 1 i 2 apelacji), które zostały szeroko i rzetelnie rozważone w toku postępowania odwoławczego, doprowadzając ów Sąd do zaaprobowania sposobu procedowania, ustaleń faktycznych, a ostatecznie także i prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego, dokonanej przez sąd *a quo* (s. 6-8 formularza uzasadnienia).

Odnosząc się do zarzutu z pkt 1 kasacji, stwierdzić należy, iż jest on bezzasadny. Jak wynika z akt sprawy, w dniu 20 czerwca 2023 r. wraz z aktem oskarżenia oraz zawiadomieniem o terminie rozprawy, J. Z. zostało doręczone także postanowienie o zwolnieniu uprzednio ustanowionego dla niego obrońcy z urzędu, z uwagi na stwierdzenie przez biegłych braku istnienia ku temu podstaw, o których mowa w art. 79 k.p.k. Pierwsze posiedzenie Sądu miało miejsce 28 lipca 2023 r., o czym oskarżony wiedział, natomiast jego wniosek o ustanowienie obrońcy nadany został w placówce pocztowej 10 lipca 2023 r. (zatem z przekroczeniem terminu, o którym mowa w art. 338b § 1 k.p.k.), notabene obarczony formalnymi brakami, uzupełnionymi stosownie do zarządzenia z 12 lipca 2023 r. dopiero 18 lipca 2023 r. W takim układzie zdarzeń, mając na uwadze treść art. 338b § 2 k.p.k., nie sposób uznać, iż Sąd nie wywiązał się z ciążących na nim obowiązków związanych z wyznaczeniem obrońcy, a tym bardziej, aby w związku z podjętymi czynnościami w jakikolwiek sposób naruszył prawo oskarżonego do obrony. Okoliczności sprawy wskazują, iż zaistniała sytuacja procesowa, nie była

wynikiem uchybienia Sądu, a zaniechań oskarżonego, który żądanie ustanowienia mu obrońcy z urzędu złożył z przekroczeniem 7 dniowego terminu, o ewentualnych konsekwencjach, o których został poinformowany w skierowanym do niego stosownym pouczeniu.

Tym samym Sąd Najwyższy podziela pogląd wyrażony w piśmiennictwie, iż w myśl regulacji dotyczącej rozpoznania „spóźnionego” wniosku o wyznaczenie obrońcy, obowiązującej także w przypadku, gdy na pierwszym terminie rozprawy lub posiedzenia sąd wydał wyrok, wniosek taki podlega rozpoznaniu po ogłoszeniu wyroku, zaś wyznaczenie obrońcy z urzędu następuje na potrzeby dalszego postępowania. Może to oznaczać, że oskarżony zostanie pozbawiony możliwości korzystania z należnej mu pomocy obrońcy z urzędu w trakcie rozpatrzenia sprawy w sądzie I instancji (*K. Sychta, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, pod red. J. Zagrodnika. Warszawa 2024, art. 338(b) nb. 2 i cyt. tam piśmiennictwo*). Wobec więc powyższego, skoro dopuszczalny procesowo jest stan, kiedy oskarżony z uwagi na własne uchybienie, w toku całego postępowania pierwszoinstancyjnego nie ma obrońcy, to tym bardziej w zaistniałej w niniejszej sprawie sytuacji procesowej, gdzie brak obrońcy dotyczył tylko terminu pierwszej rozprawy, a który później działał już w postępowaniu przed tym sądem nie stanowi naruszenia prawa do obrony.

Ponieważ w realiach sprawy nie wystąpił stan, o którym mowa w art. 79 § 1 i 2 k.p.k. albo art. 80 k.p.k., twierdzenie o wystąpieniu w niniejszej sprawie uchybienia choćby zbliżonego swoją doniosłością do bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., jawi się jako absolutnie nieuzasadnione.

Zastrzeżeń nie budzi także kwestia oddalenia wniosku dowodowego obrońcy, sprecyzowanego w pkt 2 kasacji, do której to kwestii sąd odwoławczy również wystarczająco się odniósł, jako że stanowiła część zarzutu apelacyjnego, dotyczącego naruszenia prawa do obrony (s. 8 formularza uzasadnienia wyroku). Ponowienie tego zarzutu w kasacji wskazuje, iż Skarżąca stanowiska sądu *ad quem* nie przyjęła do wiadomości, w dalszym ciągu domagając się powtórnego przesłuchania zawnioskowanych świadków. Co prawda obrońca (z powodu

wspomnianych wcześniej zaniechań oskarżonego) nie była obecna na rozprawie, w trakcie której świadkowie ci byli przesłuchiwani, tym niemniej nie wykazała ani sprzeczności w ich depozycjach, które wymagałyby w tym trybie wyjaśnienia, ani nowych okoliczności koniecznych do ustalenia z powodu ich istotnego znaczenia dla kwestii rozstrzygnięcia przedmiotu postępowania. To uprawniało sąd do stwierdzenia, iż obrońca swoim wnioskiem zmierzał do przedłużenia postępowania. Lektura uzasadnienia wyroku sądu I instancji nie budzi wątpliwości co do prawidłowości oceny sądu odwoławczego dokonanej w toku kontroli instancyjnej, w zakresie zarówno akceptacji stanu faktycznego, jak i poprzedzającej te ustalenia oceny materiału dowodowego, także pod względem jego kompletności. Stan faktyczny został ustalony bowiem nie tylko w oparciu o zeznania wymienionych w zarzucie świadków, ale także o inne źródła dowodowe, nie wyłączając przesłuchania małoletniej pokrzywdzonej oraz jej siostry – N. i J. G., wsparte opiniami psychologicznymi.

Analiza kasacji w kontekście uzasadnienia wyroku sądu II instancji prowadzi do jednoznacznej konstatacji, iż skarżąca powieliła sformułowaną uprzednio w zwyczajnym środku odwoławczym argumentację, którego zarzuty i twierdzenia zostały rzetelnie i kompleksowo omówione przez ten Sąd (s. 8 formularza uzasadnienia), co czyni nie tylko bezzasadnym zarzut naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., ale w ogóle kasacyjnie bezskuteczne wszystkie podniesione ponownie zarzuty. Jak już zaznaczono na wstępie niniejszych rozważań, podstawą kasacji może być tylko rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.). Konieczne jest zatem wykazanie, iż przy dokonywaniu kontroli odwoławczej podniesione uchybienie w rzeczywistości zaistniało, a przy tym opisanie, na czym ono polegało oraz umotywowanie, dlaczego stanowi tak rażące naruszenie, że można w swych skutkach przyrównywać je do uchybienia wagi bezwzględnej podstawy odwoławczej. Podstawą kasacji zasadniczo może być więc tylko taka wadliwość uzasadniania, która wskazuje na rażące uchybienie w ramach kontroli odwoławczej, np. w kontekście powinności rozpoznania wszystkich podniesionych zarzutów (art. 433 § 2 k.p.k.), które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego (*postanowienie SN z 17 stycznia 2024 r. sygn. akt V KK 554/22*). Takiej wadliwości nie tyle w realiach niniejszej sprawy nie

wykazano, ile nie stwierdzono z urzędu, bo doniosłości kasacyjnej pozbawione są same tylko niedoskonałości uzasadnienia, skoro pisemne motywy wyroku sporządzane są już po jego wydaniu, a ewentualne wadliwości w zakresie szczegółowości czy zakresu wątków analizowanych w uzasadnieniu rozstrzygnięcia sądu odwoławczego powodujące, iż nie spełnia ono wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k., nie mogą doprowadzić do uchylenia wyroku sądu odwoławczego (*postanowienie SN z 8 listopada 2024 r. sygn. akt V KK 19/24*).

Zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. J. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu oparto o przepis § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2024.763 ze zm.). Ustalona kwota podlegała odpowiedniemu podwyższeniu o stawkę podatku od towarów i usług, tj. o 23% (§ 4 ust. 3 cyt. rozporządzenia), co uwzględniono w treści postanowienia.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej, jednocześnie zwalniając skazanego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego (art. 637a k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.).

[J.J.]

[r.g.]